

Zagadki:

*Jest taki dziwny sklepik, gdzie
pani w fartuchu białym czeka,
gdy tylko jej receptę dasz,
natychmiast da ci lekarstw.*

*I jeszcze się uśmiechnie,
choć w nocy dyżuruje.
I jeszcze coś doradzi,
gdy rady potrzebujesz. (aptekarka)*

*Półki, szafy i regały,
książek pełen dom jest cały!
No, a kto tym wszystkim rządzi,
w labiryncie nie zabłądzi?
Kto, co czytać nam doradzi,
w bibliotece poprowadzi? (bibliotekarka)*

*Idziemy do teatru:
dzisiaj na wielkiej scenie
„JAŚ i MAŁGOSIA” będzie,
to znaczy przedstawienie.
Idziemy do teatru:
każdy rozrywki szuka,
dzisiejsze przedstawienie
to krótko mówiąc sztuka.
Idziemy do teatru,
bo przecież w głównej roli
wystąpi gwiazdor słynny:
napatrzysz się do woli.
Idziemy do teatru,
pójdziemy też do kina,
bo tam on gra, on tańczy –
już seans się zaczyna! (aktor)*

*Mieszka pod lasem, zna zwierząt masę,
zna wszystkie drzewa, wilga mu śpiewa.
Strzeże porządku w każdym zakątku,
dla saren ziarno podrzuca rano.
Lubi zaskrońce, dba o zające,
tak las szanuje, że w nim pracuje! (leśniczy)*

*Biega szybko, bez zmęczenia,
pompki robi od niechcenia.
Sto przysiadów i podskoków,
nikt mu nie dotrzyma kroku!
Gdy się czasem gorzej czuje,
także ćwiczy, też trenuje.
W dwa miesiące, bez przesady,
gotów jest do olimpiady!
I nie zdziwi się wcale,
jak zdobędzie tam medale. (sportowiec)*

*Wiszą na ścianie barwne płótna,
mógłbym oglądać je do jutra!
Na pierwszym konie,
na drugim dłonie,
na trzecim góry,
na czwartym chmury,
na piątym statki,
na szóstym barki,
na siódmym liście
i oczywiście mogę
tak liczyć, liczyć, liczyć
i wcale dobrze nie policzyć
i sam już nie wiem, ile razy pytam:
„Kto namalował te obrazy?” (malarz)*

Mariusz Niemycki

Źródło: M. Niemycki, „Kubusiowe zagadki”, Zakład
Wydawnictw i Reklamy „IWANOWSKI”, Płock 1995,
s. 33, 35–37, 39, 45, 46.